

# Elżbieta Piwowarczyk

---

## Pobożność krakowskich mieszczan w świetle ich testamentowych legatów z lat 1501-1530

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 18/2, 77-100

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA PIWOWARCZYK

## POBOŻNOŚĆ KRAKOWSKICH MIESZCZAN W ŚWIETLE ICH TESTAMENTOWYCH LEGATÓW Z LAT 1501-1530<sup>1</sup>

Przedmiotem badań objęto trzy krakowskie rękopisy zawierające wpisy bądź akta testamentów przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie<sup>2</sup>, pod sygnaturami: 772, 773, 779. Jednak tylko dwie z nich stanowią księgę (*Liber testamentorum*) we właściwym tego słowa tego znaczeniu; trzeci (rkps 779) – to zbiór luźnych kart (*Testamenta*) będących testamentami. Pierwsza też z owych ksiąg (rkps 772) zawiera wpisy testamentów prowadzone na bieżąco, natomiast druga (rkps 773) została spisana w roku 1556, aczkolwiek wpisy testamentowe sięgają lat wcześniejszych<sup>3</sup>.

Aby uchwycić pobożność osób spisujących swoją ostatnią wolę na wypadek śmierci (*mortis causa*) zawężono badany zakres czasowy do lat 1501-1530. Wcześniejsze, XV-wieczne legaty testamentowe autorka omówiła w rozprawie pt. *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską* (Kraków 2010)<sup>4</sup>, stąd też obecnie skupiono się na pierwszym trzydziestoleciu XVI stulecia. A był to dla Krakowa i jego

<sup>1</sup> Wnioski zawarte w niniejszym artykule zostały przedstawione w referacie wygłoszonym podczas sesji naukowej: *Człowiek średniowiecza wobec sacrum. Rytuał, gest, modlitwa*, Drohiczyn, 12 IX 2008 r. W połowie roku 2010 autorka opublikowała też rozprawę pt. *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską* (Kraków 2010), której treść pozwoliła na szersze spojrzenie w zakresie XV-wiecznych testamentowych legatów zapisanych na dzieła pobożne.

<sup>2</sup> Cytowane dalej: APKr.

<sup>3</sup> Ów zbiór wybrano ze względu na zwartość materiału w postaci testamentów – uczynionych przez przedstawicieli krakowskiego mieszczaństwa – przedstawionych wobec rady, bądź ławy miejskiej mających uprawnienia do uprawomocnienia takowych aktów – E. P i w o w a r c z y k, *Legaty testamentowe...*, s. 37-38.

<sup>4</sup> XV-wieczne legaty testamentowe na kościoły i klasztory krakowskie, odczytane z *Liber testamentorum*, rkps 772, zostały też częściowo zestawione w artykule: E. P i w o w a r c z y k, P. T y s z k a, *Przyczynki do pobożności mieszczan krakowskich na podstawie XV-wiecznych legatów w Liber Testamentorum (rkps 772)*. „Nasza Przeszłość”. T. 105:2006, s. 7-42.

mieszkańców czas dosyć burzliwy. Nie ominęły aglomeracji krakowskiej klęski żywiołowe: wylewy Wisły (m.in. w latach: 1515, 1528), pożary (m.in. w latach: 1504, 1509, 1522 czy 1523, 1528, 1530). Trzykrotnie też nawiedziła miasto zaraza (w latach: 1508, 1515-1516, 1525-1528); w trosce o chorych wenerycznie, w roku 1528 podjęto nawet uchwałę o założeniu szpitala (św. Sebastianą)<sup>5</sup>. Z drugiej zaś strony, miasto w owym czasie przeżywało okres świetności. Na Wawelu osiadł na stałe król, na dworze zagościły prądy humanistyczne i renesansowy styl włoski; idee humanizmu umacniały się również na Uniwersytecie Krakowskim. Owe obyczaje i moda przenikały do warstw bogatego mieszczaństwa, należące do którego rodziny stawały się mecenasami artystów i uczonych.

Nie dziwi zatem, że i wystąpienie Marcina Lutra wzbudziło zainteresowanie w kręgach uniwersyteckich; pierwsze ślady nowinek pojawiły się stosunkowo wcześniej. W roku 1521 doszło do oskarżeń o rozpowszechnianie błędów, a cztery lata później uniwersytet zajął stanowisko negatywne wobec prądów reformacyjnych. Na ile jednak, i z jaką szybkością, szerzyły się nowinki religijne wśród mieszczan krakowskich? Zapewne nie tylko zapobiegawczo urządzono w roku 1524, w kościele Panny Maryi w Rynku cykl kazań przeciwko nauce Lutra. Zdaniem prof. Janiny Bieniarzównej – „w latach 1525-1531 kuria biskupia powołała pod zarzutem herezji przed sąd kościelny szereg mieszczan krakowskich podejrzanych o nieprawość religijną”<sup>6</sup>.

W jakim stopniu nowe trendy wywarły wpływ na pobożność krakowskich mieszczan? Wskazówek można szukać w sporządzonych przez nich testamentach. Czy rozbudowane inwokacje zwrócone do Boga, Chrystusa, Maryi, zawierające wyznanie wiary i dyspozycje dotyczące powierzenia duszy i ciała to wpływ nowych prądów religijnych czy pogłębiającej się świadomości religijnej? Czy wyróżnione w dyspozycjach majątkowych legaty przeznaczone na szeroko pojęte „dzieła pobożne” były przejawem troski o wieczne własne, żywych i zmarłych członków rodziny zbawienie? Czy może wyrazem strachu przed niepewnością godziny śmierci, swoistą *ars moriendi* mającą przybliżyć szczęście wieczne? A może też, jak w przypadku niektórych legatów na kościoły, stanowiły przejaw – wraz ze wzrostem zamożności – mecenatu mieszczańskiego nad rozwijającą się sztuką i to nie tylko nagrobną? Pobożne

<sup>5</sup> A. W a l e w e n d e r, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586. I: zjawiska meteorologiczne i pomory (z wykresami)*, Lwów 1932 (Badania z dziejów społecznych i gospodarczych, nr 10), s. 39\*-43\*, 80\*-83\*; J. P e l c, *Ceny w Krakowie w latach 1396-1600*, Lwów 1935 (Badania z dziejów społecznych i gospodarczych, nr 14), s. 55\*-59\*; J. M. M a ł e c k i, *Czasy renesansowego rozkwitu*. W: *Dzieje Krakowa*. T. 2: *Kraków w wiekach XVI-XVIII*. Red. J. B i e n i a r z ó w n a, J. M. M a ł e c k i, Kraków 1994, s. 41-43.

<sup>6</sup> J. B i e n i a r z ó w n a, *Kraków pod wpływami reformacji*, W: *Dzieje Krakowa*, s. 124.

dyspozycje świadczące o mieszczańskiej religijności czynione zatem *pro Deo, pro anima, czy pro sua laude*?

Jak już wspomniano, badaniom poddano trzy rękopisy zawierające wpisy (*Liber testamentorum*) bądź akta testamentów (*Testamenta*) przechowywane w krakowskim Archiwum Państwowym. W księdze testamentów o sygnaturze archiwalnej 772, odnaleziono najwięcej wpisów z interesującego nas przedziału czasowego 1501-1530, bo aż 47. W drugiej z ksiąg, o sygnaturze 773, mamy 8 wpisów z założonego przedziału czasowego, w trzecim zaś zbiorze, o sygnaturze 779 – 16 testamentów<sup>7</sup>. Jednak dla celów badawczych, wspomniane akta będą traktowane jako wspólny zbiór zawierający 71 testamentów uczynionych przez 70 osób (mamy bowiem jedno podwójne rozporządzenie).

Nie wszystkie z owych testamentów zawierają jednak zapisy ukierunkowane *ad pias causas*. Zdarzają się również i takie (7; co stanowi 9,85% ogółu), w których testator – najczęściej w inwokacji – odwołuje się do Boga, a mimo to nie czyni pobożnego legatu. Tak było na przykład w wypadku Jana Turzo (zm. 1508), rajcy krakowskiego, skądinąd znanego dobrodzieja kościoła Panny Maryi w Rynku. Rozpoczął on testament (a właściwie zaopatrzenie dla swojej żony Barbary, spisane 9 I 1507 r.) w imię Trójcy Świętej, zakończył wezwaniem do „Chrystusa kochanego Pana”, lecz nie sporządził zapisu na dzieła pobożne<sup>8</sup>. Za życia jednak wystarczająco dużo już uczynił, aby zapewnić sobie spokojną wieczność<sup>9</sup>.

O wiele bardziej rozbudowaną inwokację zamieścił – również nic nie dając *ad pias causas* – mieszczanin krakowski Jan Habrzwoyt [Habervoyt]. Jego testament został spisany w roku 1530 (25 XI) w języku łacińskim. Rozpoczął w imię Pana, dalej zaś nastąpiło szerokie rozwinięcie inwokacji przechodzące poprzez arenę do dyspozycji dotyczącej powierzenia duszy i ciała. Ponieważ tekst ten wydaje się być jednym z ładniejszych, dlatego pozwolę sobie go przytoczyć:

<sup>7</sup> Ze względu na rozbudowaną inwokację wliczam tutaj testament nieznannej osoby, określonej jak „P.K.”. Datowany był dotychczas na rok 1450, jednakże występująca tam inwokacja wykazuje duże podobieństwo do inwokacji w testamencie z roku 1526 (Michała Meydel) – APKr, Testamenta, rkps 779, s. 39. Stąd też – moim zdaniem – pod inicjałami „P.K.” może skrywać się krakowski rajca, Paweł Kaufman, zmarły w roku 1528 – E. P i w o w a r c z y k, *Legaty testamentowe...*, s. 69, przyp. 139.

<sup>8</sup> APKr, *Liber testamentorum*, rkps 772, p. 178-181.

<sup>9</sup> O Janie Turzo – m. in. J. P t a ś n i k, *Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami (Kartka z dziejów Krakowa w epoce humanizmu)*. „Przewodnik naukowy i literacki”. R. 1905, s. 831, 1021-1024, 1120; Z. N o g a, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*. Kraków 2003, s. 116, 170, 346-347; E. P i w o w a r c z y k, *Dzieje kościoła Mariackiego (XIII-XVI w.)*. Kraków 2000, s. 105, 109, 139, 151 i n. – gdzie o fundacjach i roli Jana Turzo w kościele Panny Maryi w Krakowie.

„Primum volo omnia, quae infra ordinata sunt, firma esse, in quo fideicommissariorum meorum consciencias oneratas esse volo. Qua ultima voluntate mea sit firma permanente, ante omnia protestor sollemniter, quod quacumque hora vel momento ex hoc seculo vocatus seu sublatus fuero, decedere intendo et morior in religione Christiana ut bonus et fidelis christianus. Qui quantum Deus omnipotens permiserit omnibus ecclesiasticis sacramentis ritte et devote perceptis ab hoc seculo migrare propono.

Et si in tentaciones aliquas aut insidias diaboli, quod Deus omnipotens avertat, incidero vel ex hostis maligni suggestionem vel ex humana fragilitate, ita publice protestor, quod eisdem exnunc prout extunc et e contra nullo pacto consencio neque easdem pro admissis et acceptis corde habere volo.

Qua propter ut cristiani moris est et consuetudinis utque decet et concernit statum meum indutum paramentis in tumba, ex singulari devocione quam habeo ad Divam Deiparentem sepelliri volo in ciniterio ecclesiae sancte Marie in aliquo loco magis communi et quo frequentius et plus homines ad suas devociones ecclesiam ingredi solent et non alias alio modo.<sup>10</sup>

„Najpierw chcę wszystko, co poniżej zostało zarządzane, potwierdzić, do czego pragnę [także] zobowiązać w sumieniu swoich pełnomocników. Według tej mojej ostatniej woli niech na zawsze pozostanie ona nienaruszona; oświadczam przede wszystkim uroczyście, że o jakiegokolwiek godzinie lub chwili zostanę z tego świata wezwany lub zabrany, pragnę odejść i umrzeć w religii chrześcijańskiej jako dobry i wierny chrześcijanin. Jako taki – o ile Wszechmogący Bóg dozwoli – przyrzekam odejść z tego świata po przyjęciu zgodnie ze zwyczajem i pobożnie wszystkich kościelnych sakramentów.

Gdybym zaś wpadł w jakieś pokuszenie lub w zasadzki diabelskie, co niech Bóg broni, albo przez namowę podstępnego nieprzyjaciela lub przez ludzką ułomność, przeto publicznie oświadczam, że od tej chwili jak i na zawsze w przyszłości pod żadnym pozorem tych [pokus] nie apróbuję i w sercu [swoim] nie chcę uważać za dopuszczone [na mnie] i [przeze mnie] przyjęte.

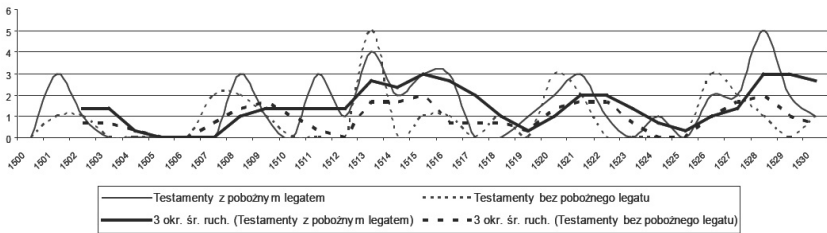
Dlatego zgodnie z chrześcijańskim zwyczajem i obyczajem oraz jak wypada i dotyczy mego spoczynku okrytego paramentami w grobie, z racji szczególnego kultu, jaki mam do Najświętszej Bogurodzicy, chcę być pochowany na cmentarzu kościoła Najświętszej Panny Marii w jakimś miejscu możliwie zwyczajnym, gdzie częściej i wielu ludzi z uwagi na swoją pobożność zwykle przychodzą do kościoła, i absolutnie nie gdzie indziej”. [tłum. R.M. Zawadzki]

<sup>10</sup> APKr, *Liber testamentorum*, rkps 779, s. 87.

Niewątpliwie tutaj widzimy już wpływ nowych prądów religijnych, pod których inspiracją m.in. niejednokrotnie rezygnowano z wystawnych pochówków i okazałych grobów, troszcząc się raczej o godziwość pochówku w wierze chrześcijańskiej.

Gestem potwierdzającym ową wiarę chrześcijańską były też legaty czynione na różnorakie „dzieła pobożne”, o których pamiętano w testamentach. Na 71 odczytanych z krakowskich ksiąg testamentów, 44 (co stanowi 61,97%) zawiera zapisy uczynione *ad pias causas*.

### Wykres 1. Zestawienie liczby testamentów z pobożnym legatemw stosunku do liczby testamentów bez pobożnego legatu w poszczególnych latach (1501-1530)



Występujące tutaj zbyt duże zróżnicowanie nie pozwala na wyciągnięcie korelacji względem testamentów zawierających legaty „na dzieła pobożne” a wpływem na ich wzmoczenie czynników zewnętrznych. Można by jedynie wskazać na rok 1528, w którym to rozporządzeń zawierających pobożne legaty było, w stosunku do nie mających takich donacji, 5 do 1. To jednak był specyficzny rok, w którym zarówno wylała Wisła, wybuchł pożar, jak i nawiedziła miasto zaraza. W pozostałych przypadkach, zbyt mały materiał badawczy nie pozwala na wyciągnięcie ogólniejszych stwierdzeń.

Natomiast w poszczególnych księgach liczba testamentów zawierających pobożne legaty kształtuje się w następujący sposób, w: LT 772 – 28 testamentów (59,57%), LT 773 – 8 (72,73%), LT 779 – również 8 (50%); i tutaj występujące spore różnice nie pozwalają na uogólnienia, chociaż widoczna staje się przewaga aktów z donacjami *ad pias causas*. Łącznie takowe rozporządzenia uczyniło 43 testatorów, jako że w jednym wypadku mamy dwa wpisy ostatniej woli. Owe 44 odczytane dokumenty zawierające legaty uczynione „na dzieła pobożne” stanowiły podstawę do przeprowadzenia badań.

Nie będę tutaj analizować przynależności testatorów do grup narodowych, aczkolwiek wartym podkreślenia jest, iż 25 (56,82%) z testamentów spisano w języku łacińskim, 19 (43,18%) zaś w języku niemieckim. W grupie 43 testa-

torów znalazło się 29 mężczyzn<sup>11</sup> (67,44%) i 14 kobiet (32,56%); niestety, badane rozporządzenia nie zawierają wskazówek pozwalających określić wiek owych osób. Wszyscy jednak spisywali swój testament z tej samej perspektywy, na wypadek śmierci (*mortis causa*), mając świadomość konieczności rozliczenia się ze światem żywych i zapewnienia duszy wiecznego spokoju.

Pod względem społecznym przynależeli do mieszczaństwa, i to do wyższej jego warstwy, jako że niejednokrotnie posiadali w Krakowie nieruchomość/nieruchomości. Odbiegać nieco od tego założenia mogą dwie osoby spośród testatorów. Jedną z nich jest Machna (Małgorzata), księżna zatorska, której testament (4 I 1508) również znalazł się w omawianej grupie. Jej powiązania z miastem wydają się jednak być bardzo bliskie, chociażby przez fakt, iż matką Małgorzaty była mieszcza krakowska Barbara Rockenberg; zresztą i ona sama pozostawała w ścisłych stosunkach z krakowskim patrycjatem i radą miejską<sup>12</sup>. Natomiast drugi testament, datowany na 6 VIII 1529 roku, sporządził Mikołaj Czikowski z Wojsławic (h. Radwan). Czikowski był burgrabią krakowskim (1495), a pod koniec życia kasztelanem sądeckim (1529-1535), za żonę zaś pojął mieszczkę krakowską Annę, córkę Jerzego Langa Krupki, rajcy krakowskiego<sup>13</sup>.

Wewnątrz wspomnianej grupy 43 testatorów można zaobserwować zróżnicowanie statusu społecznego, część bowiem z osób wskazała na wykonywany przez siebie lub współmałżonka zawód/pelnioną funkcję. Pomijając zatem wzmiankowaną już księżnę zatorską Machnę oraz burgrabiego krakowskiego Mikołaja Czikowskiego, możemy wskazać na profesję i powiązania innych 22 osób. Wśród nich znalazło się pięciu rajców, jedna żona rajcy, jedna wdowa po rajcy i jeden brat rajcy, ławnik oraz dzwonnik i jednocześnie sługa miejski. Nadto było trzech lekarzy i jeden chirurg, magister pełniący funkcję altarysty oraz zarządca domu. Spośród przedstawicieli zawodów rzemieślniczych wskazać zaś możemy na karczmarza i karczmarkę, piekarza, rzeźnika i wytwórcę ostróg. Natomiast biorąc pod uwagę posiadany w mieście dom/domy, co zaznaczyło 18 osób (41,86%), ich status majątkowy z pewnością nie

<sup>11</sup> Wliczam tutaj testament sporządzony przez osobę określoną jako „P.K.”, zakładając, że chodzi o mężczyznę.

<sup>12</sup> Po śmierci męża, w latach dziewięćdziesiątych XV stulecia coraz częściej też przebywała w Krakowie, gdzie miała krewnych i przyjaciół. Została pochowana w kaplicy niegdyś ks. Teodoryka Weinricha (obecnie pw. Św. Jana Nepomucena), pod koniec XV wieku znajdującej się pod patronatem książąt zatorskich, w kościele Panny Maryi w Rynku; tam też uprzednio spoczął jej syn, a zapewne później mąż (1490-1494). F. K i r y k, *Małgorzata (Machna)*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 19: 1974, s. 443-444.

<sup>13</sup> *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*. Red. A. G ą s i o r o w s k i. K ó r n i k 1992, s. 162; A. B o n i e c k i, *Herbarz Polski*. Cz. I: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*. T. 3, Warszawa 1900, s. 214.

był najniższy. Potwierdzają to zarówno dyspozycje majątkowe, jak i zapisane „na dzieła pobożne” legaty.

W przypadku analizowanej grupy 44 testamentów w 19 przypadkach (co stanowi 43,18%) na początku dokumentów pojawiła się pobożna inwokacja<sup>14</sup>. Mogła ona być krótka:

- *W imię Trójcy Świętej,*
- *W imię Trójcy Świętej i Maryi Dziewicy,*
- *W imię Trójcy Świętej, naszego Pana Jezusa Chrystusa, Maryi Dziewicy*<sup>15</sup>.

Czasem jednak, w rozbudowanej inwokacji przywoływany był też Bóg, stwórca duszy, Chrystus, który przyjął naturę ludzką, stał się człowiekiem i umarł; powszechność śmierci dla wszystkich ludzi, kruchość ludzkiego życia, wręcz „padół łez” na ziemi wystąpiły w kilku tekstach<sup>16</sup>. W przypadku dłuższej inwokacji mogło pojawić się wyznanie wiary, jak u księżnej zatorskiej Machny (4 I 1508), która uczyniła testament pragnąc zbawienia i dlatego też: „Przed wszystkim publicznie zaświadczyła, że jest prawdziwą chrześcijanką i chce umrzeć z pomocą łaski Bożej w świętej wierze katolickiej; polecając Bogu Wszechmogącemu i nieustraszonej Pannie Maryi swojego ducha i wszystkie swoje uczynki”<sup>17</sup>. W podobnym tonie oznajmiła (4 XI 1515) Barbara, żona Langa: „Po pierwsze umieram z Bożą wolą, Wszechmogącego, jako pobożna chrześcijanka w chrześcijańskiej wierze i w posłuszeństwie do świętego chrześcijańskiego Kościoła i przekazuję moją biedną duszę Wszechmogącemu Bogu, Maryi, jego najświętszej Rodzicielce i wszystkim niebiańskim zastępom, a moje haniebne ciało ziemi”<sup>18</sup>. Owa dyspozycja co do

<sup>14</sup> Na temat inwokacji, arengi i dyspozycji co do duszy i ciała w krakowskich testamentach – E. P i o w a r c z y k, *Legaty testamentowe...*, s. 66-77 (tam również literatura przedmiotu).

<sup>15</sup> M. in.: APKr, *Liber testamentorum* 772, s. 204 („In dem Namen der heiligen Dreifaltigkeit, unseres Herrn Jesus Christus und der Jungfrau Maria“); T a m ż e, *Liber testamentorum*, rkps 773, s. 4 („In dem Namen Gottes des Allmächtigen“); T a m ż e, *Testamenta*, rkps 779, s. 9 („In dem Namen unseres Herrn Jesus Christus“).

<sup>16</sup> M. in.: T a m ż e, *Liber testamentorum*, rkps 772, s. 200 („Wenn der allmächtige Gott mich von diesem Jammertal entfernt“), 204 („Nachdem der allmächtige Gott den Menschen sterblich geschaffen hat und nichts Gewisses gelassen [hat], dann ist der Tod auch nichts Ungewisses, dann die Zeit von der Stunde des Todes“); T a m ż e, *Testamenta*, rkps 779, s. 9 („Da sogar allmächtige Gott in menschlicher Natur sterblich geschaffen hat [worden ist], als das der Mensch dem Tode nicht entgehen mag, und es ist in die Stunde des Todes ganz verborgen hat, auf dass der Mensch alle Zeit bereit sei die Stunde des Todes anzunehmen“).

<sup>17</sup> T a m ż e, *Liber testamentorum*, rkps 772, s. 175 („In primis protestata est se esse veram christianam et velle mori gratia diuina sibi assistente in religione et obedientia sancte fidei catholice, commendans Deo omnipotenti et intemerate Virgini Marie spiritum suum et omnes actus suos“).

<sup>18</sup> T a m ż e, *Liber testamentorum*, rkps 773, s. 9 („Zum Ersten bekenne ich mich zu sterben nach dem Willen Gottes, des Allmächtigen, als ein frommer Christenmensch in dem christlichen



duszy i ciała przybierała też bardzo często krótszą formę powierzenia Bogu – duszy, a ciała – ziemi; zdarzały się również konkretne dyspozycje, co do pochówku w danym kościele. Łącznie 17 testatorów (39,53%) dokonało bliższego bądź dalszego rozporządzenie w tym zakresie, niejednokrotnie wyrażając życzenie chrześcijańskiego pogrzebu<sup>19</sup>.

Owe słowa, którymi zwracano się do Boga w testamentach zasługują na większą uwagę, jako że potwierdzają świadomość religijną testatora i stanowią wyraz jego pobożności. Podobnie, jak intencja czynienia legatów przeznaczonych na szeroko pojęte „dzieła pobożne”. Niejednokrotnie bowiem ofiarodawcy wyraźnie ją podkreślili, jak Katarzyna, żona Adama Szwarca, która zapisała legaty z dóbr mając na względzie zbawienie swojej duszy (16 V 1513)<sup>20</sup> czy Małgorzata Czipserynne, która rozdzieliła jałmużny i dzieła pobożne dla zbawienia swojej duszy i małżonków (1 V 1501)<sup>21</sup>. We wcześniejszych, XV-wiecznych testamentach spisanych w języku niemieckim, owa intencja donacji *ad pias causas* znajdowała często swoje trafne zamknięcie w słowie „Seelengeräte” („Seelgerät”/„Seelengerät”)<sup>22</sup>.

Legaty czynione *ad pias causas*, na które głównie przeznaczano ofiary pieniężne oraz – w mniejszości – różnego rodzaju rzeczy, można podzielić pod względem obiektów, na które dokonywano zapisów. I tak legowano na: 1. kościoły parafialne, 2. nieparafialne kościoły, 3. klasztory i kościoły klasztorne, 4. szpitale i leprozoria. Osobną grupę stanowiły legaty przeznaczone na szeroko pojęte jałmużny i dzieła miłosierdzia, nie związane z żadną instytucją; tutaj też znajdują się donacje przeznaczone na remont dróg.

Zestawienie statystyki zapisów ukierunkowanych na poszczególne obiekty i instytucje w aglomeracji późnośredniowiecznego Krakowa, uwzględniając również sumę legowanych kwot pieniężnych, przedstawiają poniższe tabele.

---

Glauben und im Gehorsam zur seligen christlichen Kirche und befehle meine arme Seele dem allmächtigen Gott, Maria, seiner allerseligsten Gebärerin und den ganzen himmlischen Heeren und meinen schändlichen Leichnam der Erde”.

<sup>19</sup> Takie wskazanie dał m. in. Erazm Bethman (1513): „...und [ich befehle] meinen Leib zu der Erde nach christlicher Ordnung zu bestatten und in Unser lieben Frau Kirche zu begraben” – APKr, *Liber testamentorum*, rkps 772, s. 190. Motywy pochówku w konkretnym miejscu wynikały zarówno z uprzednich legatów czynionych na dany kościół, jak i istnienia w nich wcześniejszych grobów bliskich testatorowi osób.

<sup>20</sup> APKr, *Liber testamentorum*, rkps 772, s. 199.

<sup>21</sup> T a m ż e, s. 166.

<sup>22</sup> M. in.: APKr, *Acta Scabinalia Cracoviensia*, rkps 6, s. 205. Znaczenie słowa „Seelengerät” wyjaśnił ostatnio Piotr Oliński w: *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*. Toruń 2008, s. 20-21; por. P. B a u r, *Testament und Bürgerschaft. Alltagsleben und Sachkultur im spätmittelalterlichen Konstanz*. Sigmaringen 1989, s. 128.

**Tabela 1. Zapisy na kościoły parafialne<sup>23</sup>**

L.p.	KOŚCIÓŁ	Liczba rozporządzeń z legatem	Liczba wszystkich legatów	Przewidywana kwota fundacji ogółem <sup>24</sup>	Przewidywana średnia roczna kwota z wszystkich fundacji
<b>Kraków</b>					
1.	Panny Marii (Mariacki)	22	45	4231 fl	141 fl i 1 gr
2.	św. Anny	8	8	112 fl	3 fl i 22 gr
3.	Św. Krzyża	3	3	14 fl i 18 gr	14 gr
4.	św. Szczepana	2	5	70 fl	2 fl i 10 gr
5.	Wszystkich Świętych	2	2	35 fl	1 fl i 5 gr
<b>Kazimierz</b>					
6.	św. Stanisława	7	7	78 fl	2 fl i 18 gr
7.	Bożego Ciała	1	1	20 fl	20 gr
<b>Kleparz</b>					
8.	św. Floriana	1	1	20 fl	20 gr
<b>Przedmieście Wesoła</b>					
9.	św. Mikołaja	3	5	118 fl i 12 gr	3 fl i 28 gr
<b>Razem</b>			<b>77</b>	<b>4699 fl</b>	<b>156 fl i 18 gr</b>

**Tabela 2. Zapisy na nieparafialne kościoły**

L.p.	KOŚCIÓŁ	Liczba rozporządzeń z legatem	Liczba wszystkich legatów	Przewidywana kwota fundacji ogółem	Przewidywana średnia roczna kwota z wszystkich fundacji
<b>Kraków</b>					
1.	św. Barbary	6	6	228 fl	7 fl i 18 gr
2.	św. Jana	1	1	10 fl	10 gr
3.	św. Wojciecha	1	1	10fl	10 gr

<sup>23</sup> W zestawieniu zostały wzięte pod uwagę wszystkie zapisy łączące się z kościołem, zarówno przeznaczone na kościół, budowę, utrzymanie budynku, kapłanów itd., jak i korporacje czy bractwa. Ponieważ były to osobne legaty uczynione z konkretnym przeznaczeniem, stąd też w tabelach uwidoczniła się różnica pomiędzy ogólną liczbą legatów na dany obiekt, a liczbą rozporządzeń, w których odnotowano zapisy.

<sup>24</sup> Kwoty te zostały obliczone w przybliżeniu, jako że zapisy dokonywane były w różnym systemie monetarnym (najczęściej we florenach węgierskich i ich odpowiednikach guldenach) oraz jednostkach obliczeniowych (zasadniczo w grzywnach). Dla celów przeliczeniowych przyjęto średnie wartości: 1 floren/gulden = 30 groszy; 1 grzywna = 48 groszy; 1 wiardunek = 12 groszy. J. P e l c, *Ceny w Krakowie...*, s. 27.

L.p.	KOŚCIÓŁ	Liczba rozporządzeń z legatem	Liczba wszystkich legatów	Przewidywana kwota fundacji ogółem	Przewidywana średnia roczna kwota z wszystkich fundacji
<b>Przedmieście Garbary</b>					
4.	św. św. Piotra i Pawła	1	1	20 fl	20 gr
<b>Razem</b>			<b>9</b>	<b>268 fl</b>	<b>8 fl i 27 gr</b>

**Tabela. 3. Zapisy na klasztory i kościoły klasztorne**

L.p.	KOŚCIÓŁ	Liczba rozporządzeń z legatem	Liczba wszystkich legatów	Przewidywana kwota fundacji ogółem	Przewidywana średnia roczna kwota z wszystkich fundacji
<b>Kraków</b>					
1.	Św. Trójcy – dominikanie	13	14	120 fl	4 fl
2.	św. Franciszka – franciszkanie	12	13	95 fl	3 fl i 5 gr
3.	św. Marka – marki	10	10	147 fl	4 fl i 27 gr
4.	Św. Ducha – duchacy <sup>25</sup>	7	15	93 fl i 12 gr	3 fl i 3 gr
5.	Św. Ducha – duchaczki <sup>26</sup>	3	8	80 fl	2 fl i 20 gr
<b>Kazimierz</b>					
6.	św. Katarzyny – augustianie	5	11	995 fl	33 fl i 5 gr
<b>Stradom</b>					
7.	św. Agnieszki – bernardynki	14	15	197 fl i 24 gr	6 fl i 17 gr
8.	św. Bernardyna – bernardyni	11	11	132 fl	4 fl i 12 gr
<b>Przedmieście Garbary</b>					
9.	Panny Marii na Piasku – karmelici	12	12	182 fl	6 fl i 2 gr
<b>Razem</b>			<b>109</b>	<b>2042 fl i 6 gr</b>	<b>68 fl i 1 gr</b>

<sup>25</sup> Wzięto tutaj pod uwagę zapisy wyraźnie ukierunkowane do duchaków, bądź na kościół Świętego Ducha. Należy jednak pamiętać, że w przypadku tego klasztoru identyfikowano go ze szpitalem, dlatego też podane liczby z pewnością nie odpowiadają wszystkim legatom. Logiczniesze byłoby zatem – aczkolwiek pomijające, a tym samym umniejszające liczbę zapisów na klasztory i kościoły klasztorne – rozpatrywanie zapisów łącznie: na klasztor (duchacy) i kościół (Świętego Krzyża) oraz szpital (Świętego Ducha).

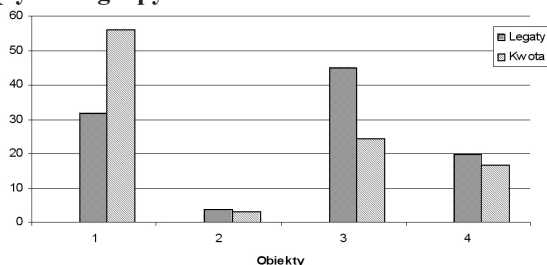
<sup>26</sup> Duchaczki zostały sprowadzone do Krakowa razem z duchakami i osiedliły się przy tym samym kościele Świętego Krzyża oraz szpitalu Świętego Ducha, pełniąc w tym ostatnim posługę – K. O ż ó g, *Klasztorna geografia średniowiecznego Krakowa*. W: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*. Red. M. D e r w i c h, A. P o b ó g – L e n a r t o w i c z. Wrocław-Opole 2000, s. 223-224.

Tabela 4. Zapisy na szpitale i leprozoria

L.p.	KOŚCIÓŁ	Liczba rozporządzeń z legatam	Liczba wszystkich legatów	Przewidywana kwota fundacji ogółem	Przewidywana średnia roczna kwota z wszystkich fundacji
<b>Kraków</b>					
1.	Św. Ducha <sup>27</sup>	7	8	442 fl	14 fl i 22 gr
2.	Ubogich scholarów	9	11	235 fl	7 fl i 25 gr
<b>Kazimierz</b>					
3.	św. Leonarda	8	8	105 fl	3 fl i 15 gr
<b>Kleparz</b>					
4.	św. Walentego	9	10	128 fl	4 fl i 8 gr
<b>Stradom</b>					
5.	św. Jadwigi <sup>28</sup>	11	11	487 fl	16 fl i 7 gr
<b>Razem</b>			<b>48</b>	<b>1397 fl</b>	<b>46 fl i 17 gr</b>

Jak zatem można zauważyć najwięcej legatów (109) zapisano na klasztor i kościoły klasztorne; co stanowi 44,85% wszystkich. Na drugim miejscu uplasowała się grupa kościołów parafialnych z 77 donacjami (31,7%). Później szpitale i leprozoria, do których przeznaczono 48 legatów (19,75%). Ostatnią grupę stworzyły nieparafialne kościoły obsługiwane przez duchowieństwo diecezjalne, na rzecz których uczyniono 9 zapisów (3,7%).

Wykres 2. Procentowe zestawienie liczby legatów oraz sumy kwot przypadających na grupy obiektów



**Obiekt:** 1. Kościoły parafialne; 2. Nieparafialne kościoły;  
3. Klasztor i kościoły klasztorne; 4. Szpitale i leprozoria

<sup>27</sup> W zestawieniu tym wzięto pod uwagę tylko zapisy ze wskazaniem na szpital duchaków.

<sup>28</sup> Szpital ten prowadzony był przez bożogrobców, którzy jednak jako zakon – w poddanym tutaj analizie materiale źródłowym – nie otrzymali ani jednego legatu. Być może, iż również w tym przypadku działający szpital zdominował inne obiekty kompleksu.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę legowane kwoty pieniężne, na pierwsze miejsce wysunie się grupa kościołów parafialnych z łączną sumą 4699 florenów węgierskich (55,90% całości); ustaliłoby to średni roczny przyływ gotówki na 156 florenów i 18 groszy. Na drugim miejscu znalazła się grupa klasztorów i kościołów klasztornych z łączną kwotą 2042 florenów węgierskich i 2 groszy (24,29%); określiłoby to średnią roczną donację na 68 florenów i 1 grosz. Kolejną grupę stworzyły zapisy na szpitale i leprozoria, na które legowano łącznie 1397 florenów węgierskich (16,62%); co mogłoby dawać średnio rocznie z tego tytułu 46 florenów i 17 groszy. Jako ostanie uplasowały się nieparafialne kościoły obsługiwane przez duchowieństwo diecezjalne, z niewielką łączną kwotą 268 florenów węgierskich (3,19%); przynosiłaby ona średni roczny przyływ gotówki w wysokości 8 florenów i 28 groszy.

W poszczególnych jednak grupach, niektóre z obiektów znalazły się w obszarze większego zainteresowania ze strony ofiarodawców. I tak, wśród kościołów parafialnych na pierwszym miejscu uplasowała się krakowska fara – kościół Panny Maryi w Rynku (Mariacki). Uczyniono na rzecz tego obiektu 45 zapisów (58,44%) w 22 testamentach. Jako drugi uwidocznił się kościół św. Anny z 8 legatami (10,39%), jako trzeci zaś – otrzymawszy o 1 legat mniej, bo 7 (9,1%) – kościół św. Stanisława (św. św. Michała i Stanisława) na Kazimierzu.

Również biorąc pod uwagę łączną kwotę, najwięcej otrzymałby kościół Panny Maryi, bo 4231 florenów węgierskich (90%); ustaliłoby to średni roczny przychód z tego tytułu na 141 florenów i 1 grosz, chociaż biorąc pod uwagę pojedyncze donacje zapisywane kwoty wahały się nawet od 1000 do 6 florenów. O wiele mniej zasobniejszym, chociaż drugim pod względem łącznej sumy, byłby kościół św. Mikołaja na przedmieściu Wesoła, na który przeznaczono 118 florenów węgierskich i 12 groszy (2,52%) – aczkolwiek tylko w 5 legatach; określiłoby to średni roczny dochód na 3 floreny i 28 groszy, mimo iż wartość pojedynczych legatów wahała się od 10 do 1 florena. Natomiast jako trzeci uplasował się kościół św. Anny, z łączną kwotą opiewającą na 112 florenów węgierskich (2,38%), a zatem ze średnim rocznym przyływem gotówki z tego tytułu 3 florenów i 22 groszy; również tutaj pojedyncze donacje kształtowały się od 16 do 1 florena.

Z kolei w grupie nieparafialnych kościołów obsługiwanych przez duchowieństwo diecezjalne na pierwsze miejsce pod względem łącznej kwoty wysunął się kościół św. Barbary. Przeznaczono do niego 228 florenów węgierskich (85,07%) w 6 legatach (66,66%); statystycznie dałoby to roczny dochód w wysokości 7 florenów i 18 groszy, aczkolwiek w rzeczywistości pojedyncze donacje wahały się od 200 do 8 florenów. Pozostałe nieparafialne kościo-

ły świeckie nie cieszyły się jakimś większym uznaniem, gdyż otrzymały tylko po jednym legacie (w wysokości 10 i 20 florenów).

Zdecydowanie więcej pieniędzy ukierunkowano na klasztory i kościoły klasztorne. W tej grupie największą łączną kwotę zapisano na kościół św. Katarzyny na Kazimierzu, znajdujący się pod opieką augustianów. W 11 legatach (10,1%) przeznaczono tutaj 995 florenów węgierskich (48,72%), co ustaliłoby średni roczny dochód z tego tytułu na 33 floreny i 5 groszy, jednakże w rzeczywistości pojedyncze legaty wahały się od 100 florenów do 20 groszy. Na drugim miejscu uplasował się kościół św. Agnieszki na Stradomiu, opiekowany przez bernardynki. W 15 legatach (13,76%) przeznaczono na niego łącznie 197 florenów węgierskich i 24 grosze (9,68%); dawałoby to średni roczny przyływ gotówki w wysokości 6 florenów i 17 groszy, chociaż i tutaj pojedyncze donacje kształtowały się w przedziale od 100 do 1 florena. Nieco tylko mniej otrzymali karmelici przy kościele Panny Maryi na Piasku, bo łącznie w 12 legatach (11,01%) – 182 floreny węgierskie (8,91%); średni dochód roczny z tego tytułu wynosiłby 6 florenów i 2 grosze, aczkolwiek w rzeczywistości pojedyncze kwoty wahały się od 50 do 1 florena. Z łączną kwotą 147 florenów węgierskich (7,2%) – co dawałoby średnio rocznie 4 floreny i 27 groszy – zapisaną w 10 legatach (9,17%), na czwartej pozycji uplasowali się marki przy kościele św. Marka; tutaj jednorazowe donacje kształtowały się od 40 do 1 florena. Łącznie 132 floreny węgierskie (6,46%) – średnio byłoby to rocznie 4 floreny i 12 groszy – miały też spłynąć na rzecz bernardynów przy kościele św. Bernardyna na Stradomiu, dla których odnaleziono 11 legatów (10,1%); w ich wypadku wahania jednorazowego daru były takie same jak u marków: od 40 do 1 florena.

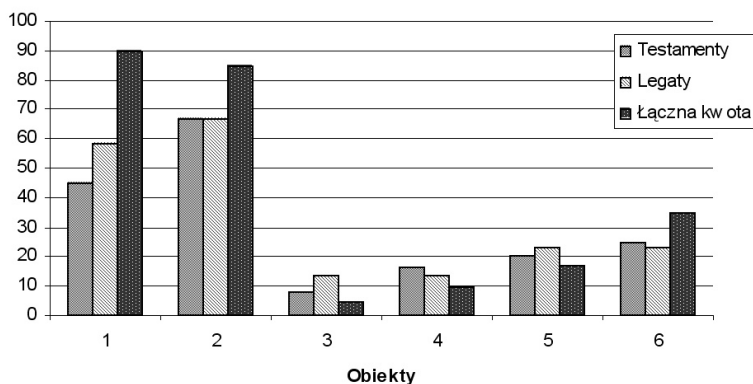
Natomiast pod względem liczby legatów kolejność jest nieco inna, jako że najwięcej, bo 15 (13,76%) przeznaczono na bernardynki przy kościele św. Agnieszki na Stradomiu (w 14 testamentach) i duchaków przy kościele i szpitalu Świętego Ducha (w 7 testamentach). O jeden tylko mniej, czyli 14 donacji (12,84%) w 13 testamentach zapisano na rzecz dominikanów przy kościele Św. Trójcy, i jeszcze o jeden mniej (13 – 11,92%, w 12 testamentach) – na rzecz franciszkanów przy kościele św. Franciszka. Z kolei 12 legatów (11,01%) przeznaczono dla karmelitów przy kościele Panny Maryi na Piasku, po 11 zaś (10,1%) dla augustianów przy kościele św. Katarzyny na Kazimierzu (w 5 testamentach) i bernardynów przy kościele św. Bernardyna na Stradomiu (w 11 testamentach).

Nieco mniejsze zróżnicowanie wystąpiło w grupie szpitali i leprozoriów, gdzie na pierwszym miejscu pod względem łącznej kwoty uplasował się szpital św. Jadwigi na Stradomiu (opiekowany przez bożogrobców), z sumą 487 florenów węgierskich (34,86%); średni roczny dochód z tego tytułu wyniósłby tutaj 16 florenów i 7 groszy, aczkolwiek zapisywane jednorazowe kwo-

ty wahały się od 60 do 2 florenów. Na drugim miejscu pojawił się szpital Świętego Ducha z łączną kwotą 440 florenów węgierskich (31,49%), co mogłoby spowodować średni roczny przyływ gotówki w wysokości 14 florenów i 20 groszy; w pojedynczej jednak donacji wynosił on od 100 do 10 florenów. Pamiętajmy jednak, iż w przypadku szpitala Świętego Ducha wzięto pod uwagę tylko te zapisy, w których wskazano na szpital duchaków; często jednak utożsamiano szpital z duchakami czy kościołem Świętego Ducha, a nawet pobliskim parafialnym kościołem Świętego Krzyża. Natomiast jako trzeci uwidocznił się szpital ubogich scholarów, na który przeznaczono łącznie 235 florenów węgierskich (16,82%); ustalałoby to średni roczny przychód na 7 florenów i 5 groszy, aczkolwiek w jednorazowym darze kwoty wahały się od 60 do 2 florenów.

Z kolei, jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę legatów przeznaczonych do szpitali i leprozoriów, wówczas na pierwszym miejscu uplasują się dwa szpitale: św. Jadwigi na Stradomiu (bożogrobców) i ubogich scholarów, z 11 zapisami (22,91%). Na drugim miejscu znalazł się szpital-leprozorium św. Walentego na Kleparzu (z 10 legatami; 20,83%). Na trzecim zaś wspólnie szpital-leprozorium św. Leonarda na Kazimierzu (z 8 legatami; 16,66%) i szpital miejski Świętego Ducha (również 8 legatów – 16,66%, ale w 7 testamentach). Nieco inaczej zatem, niż w przypadku legowanych łącznych kwot pieniężnych.

**Wykres 3. Procentowe zestawienie najczęściej dotowanych obiektów**



**Obiekty:** 1. Parafialny kościół Panny Maryi w Rynku;

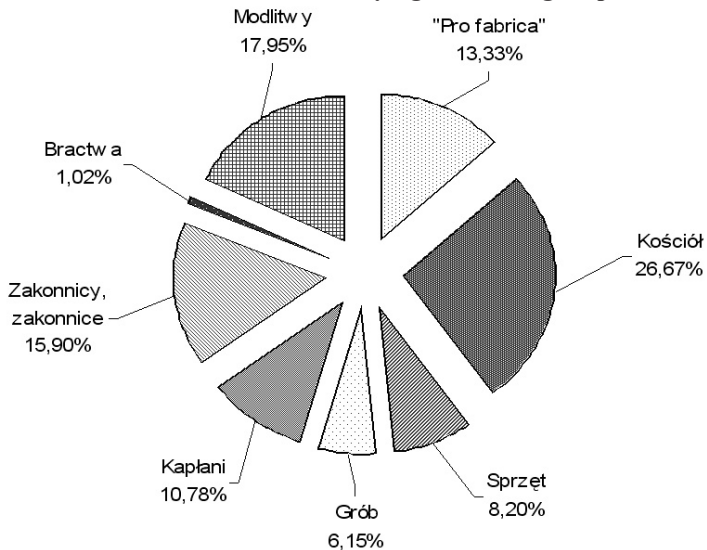
2. Nieparafialny kościół św. Barbary;

3. Kościół i klasztor Świętego Ducha; 4. Kościół i klasztor św. Agnieszki;

5. Szpital ubogich scholarów; 6. Szpital św. Jadwigi

Natomiast spoza terenu aglomeracji Krakowa, interesującym są zapisy uczynione na kartuzów w Lechnicy na Spiszu, których to zakonników zamierzał jeszcze w 2. połowie XV stulecia sprowadzić do Krakowa Jan Długosz. Wprawdzie w roku 1477 Kazimierz Jagiellończyk wydał przywilej na osadzenie klasztoru kartuzów w miejscu nieukończonej budowy gmachów uniwersyteckich na Kazimierzu, jednakże do fundacji nie doszło, wskutek sprzeciwu mieszczan kazimierskich<sup>29</sup>. Po śmierci też Długosza plany fundacyjne – m.in. ze względów finansowych i lokalizacyjnych – upadły, chociaż donacje dla kartuzów płynęły nadal. W testamentach za lata 1501-1530 uczyniono cztery takie legaty, w trzech rozporządzeniach, opiewające łącznie na kwotę 75 florenów węgierskich<sup>30</sup>.

**Wykres 4. Procentowe zestawienie liczby legatów według ich przeznaczenia**



Zawarte w testamentach zapisy *ad pias causas* w danym obiekcie dają się również podzielić na kilka grup, wyodrębnionych według przeznaczenia. I tak, możemy wyróżnić legaty: 1. dla poszczególnych kościołów, bez określenia sposobu ich wykorzystania; 2. z przeznaczeniem na budowę i utrzyma-

<sup>29</sup> M.in. F. S i k o r a, *O fundacji kartuskiej Jana Długosza*. „Kwartalnik Historyczny”. R. 80:1973, s. 875-877.

<sup>30</sup> Wcześniejsze donacje testamentowe (z XV-wieku) ukierunkowane na kartuzów zostały omówione w: E. P i w o w a r c z y k, *Legaty testamentowe...*, s. 268-271.



nie kościoła („pro fabrica ecclesiae”, „zum Gebäude”); 3. dla księży i braci związanych z danym obiektem, altarystów, służbę kościoła; 5. na sprawienie sprzętów i paramentów liturgicznych; oraz na: 6. grób; 7. modlitwy za zmarłego. W przebadanym materiale uczyniono ich w sumie 195, aczkolwiek należy pamiętać, że w przypadku modlitw za zmarłych w przeliczeniach uwzględnione zostały tylko te, gdzie było wskazanie; pominięto w tej liczbie 52 legaty przeznaczone na modlitwy za zmarłych bez miejsca wskazania. Natomiast w grupie szpitali i leprozoriów spotykamy zarówno zapisy ogólne na obiekty, dla obsługi szpitala, jak i z bezpośrednim przeznaczeniem dla chorych, biednych, trędowatych, ubogich.

W przypadku omawianych legatów największą liczbę zapisów, bo aż 52 (26,67%) przeznaczono ogólnie na kościół; nie wiemy jednak, jakie konkretne potrzeby mieli fundatorzy na myśli. Drugą, co do wielkości, była liczba legatów ukierunkowanych na modlitwy za zmarłych (egzekwie, jednorazowe msze święte żałobne, psalterz, gregorianki, ministeria z obowiązkiem mszy świętych, aniwersarze). Zapisano ich 35 (17,95%), jednak trzeba wziąć pod uwagę, że uwzględniono tutaj tylko te, które złączono z konkretnym kościołem czy klasztorem. Jak już wspomniałam, prócz nich były jeszcze 52 formy modlitw za zmarłych, co do których nie wskazano konkretnego miejsca ich odprawienia. Uwzględniając owe zapisy na modlitwy przeznaczono by aż 87 legatów, co wysuwa tę grupę na pierwsze miejsce. Jako trzecie uplasowały się legaty zapisane dla zakonów męskich i żeńskich, braci i siostr, najczęściej potraktowanych zbiorowo; zdarzały się też zapisy dla konkretnej osoby, jak chociażby dla przełożonej duchaczek czy seniora u Św. Ducha. Łącznie zatem, dla zakonów zapisano 31 legatów (15,90%). Nieco mniej odnotowano ze wskazówką: „pro fabrica”, „zum Gebäude”, „pro aedificatione”, „pro reformatione”. Uczyniono ich 26 (13,33%), aczkolwiek nie należy tutaj sugerować się wskazaniem, jako że „fabryka” kościoła oznaczała w średniowieczu po prostu potrzeby kościoła, zarówno remontowe, utrzymanie kościoła, jak i to co konieczne przy sprawowaniu sakramentów świętych<sup>31</sup>. Piątą grupę stworzyły legaty, w liczbie 21 (10,78%) – przeznaczone dla służby kościoła: kapłanów, kaznodziei, lektora, kantora czy związanych z kościołem Mansjonarzy bądź Psalterzystów (w kościele Panny Maryi); pojawiły się także 2 donacje dla spowiedników. Nieco mniej, bo 16 legatów (8,20%) zapisano na kościelne sprzęty i paramenty liturgiczne; wśród nich aż 5 przeznaczono na ornaty, 3 – na kielichy i po 2 – na fundację ołtarza (jeden z nich w kościele św. Katarzyny na Kazimierzu), organy (w kościele św. Anny) i dzwon (do kościoła św. św. Piotra i Pawła na Garbarach). Natomiast 12 legatów (6,6%) związanych zostało z obowiązkiem wykonania grobu. Tylko w 2 zapisach (1,02%) ofiarowa-

<sup>31</sup> E. Piw ow a r c z y k, *Legaty testamentowe...*, s. 304-305.

no kwoty pieniężne dla działających przy kościele św. Szczepana Bractwa 11 Tysięcy Dziewic oraz konfraterni rybaków.

Ze względu na inny charakter posługi, osobną grupę stanowią szpitale i leprozoria. Uczyniono do nich 27 legatów (na 48, co stanowi 56,25%) przeznaczonych ogólnie na instytucję, 21 zaś (43,75%) ze wskazaniem: „dla biednych”, „na chorych”, „dla trędowatych”, „dla ubogich”.

Legowane na owe pojedyncze „dzieła” (m.in. na: kościół, klasztor, altarystów, szpital, chorych, msze żałobne) kwoty wahały się od 20 groszy do nawet 1000 florenów węgierskich<sup>32</sup>; przeważały jednak po 10-20 florenów w odniesieniu do zapisów na kościoły i szpitale oraz po 1-2 floreny w przypadku 30-dniowych mszy świętych żałobnych (gregorianek). Zróżnicowana była również suma zapisów przypadających na wszystkie „dzieła pobożne” legowane przez jednego testatora. Wahała się ona od 10 florenów węgierskich („na dzieła miłosierdzia”) do nawet 2640 florenów węgierskich, zapisanych przez rajcę krakowskiego Piotra Salomona<sup>33</sup>. Ponieważ zaś legowane przez

<sup>32</sup> Kwotę 1000 florenów węgierskich zapisał testamentem z roku 1515 (10 IX) Piotr Salomon, rajca krakowski celem fundacji i dotacji Psalterzystów w kościele Panny Maryi w Rynku – APKr, *Liber testamentorum*, rkps 772, s. 107; por. E. Piwoarczyk, *Dzieje kościoła Mariackiego...*, s. 183-184.

<sup>33</sup> W owym rozporządzeniu – prócz Psalterzystów – Piotr przekazał również na ręce rajców 1000 florenów (na wyderkauf), od których rocznie miało być wypłacane 5 florenów dla biednych dzieci. Od kolejnych 200 florenów (na wyderkauf) zabezpieczonych na jatce miało być płacone rocznie 5 grzywn (8 florenów) na ustanowione ministerium z obowiązkiem śpiewanych rannych Mszy świętych w intencji fundatora w kościele św. Anny. Nadto 200 florenów zapisał na swój grób lub dla biednych uczniów przy szpitalu Świętego Ducha. Pozostałe zaś 240 florenów rozdzielił po równo (po 20 florenów) na 12 kościołów z adnotacją „pro fabrica”. APKr, *Liber testamentorum*, rkps 772, s. 207-208. Zdecydowanie jednak więcej „zainwestował” Piotr Salomon w dzieła pobożne już za swojego życia, na które mógł sobie pozwolić jako człowiek bardzo zamożny; na jego majątek składały się domy, kramy półcienne, jatki chlebowe, ogrody i tereny miejskie oraz spora gotówka. Kiedy w roku 1511, w dowód wdzięczności od rady miejskiej otrzymał kaplicę w kościele Panny Maryi w Rynku pod wieżą dzwonną, hojnie ją uposażył. Wykupił też prawo patronatu do ołtarzy św. Agnieszki w kościele Panny Maryi oraz św. Apostołów w kościele św. Szczepana; dla tegoż kościoła przeznaczył ogród na cmentarz. Nadto posiadał patronat nad ołtarzem św. św. Jadwigi, Elżbiety i Ludmiły w kościele św. Barbary, a od roku 1502 prawo patronatu kościoła w Bochni w przypadku wakatów po śmierci proboszcza. Najbardziej jednak związany był z kościołem Panny Maryi w Rynku, gdzie jeszcze w roku 1510 zapisał dla Mnsjonarzy połowę swojego domu i 1000 florenów, i gdzie w kaplicy został pochowany. Tym samym już za życia zadbał o zapewnienie sobie modlitewnej wdzięczności za donację, które jeszcze wzmocniły dwa dzieła miłosierdzia: kwartalny czynsz dla ubogich w szpitalu przy klasztorze św. Jadwigi oraz roczny czynsz dla ubogich dziewcząt, aby mogły wyjść za mąż. W. B. u k o w s k i, *Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich. W: Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 132-138; J. Ptański, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*. „Rocznik Krakowski”. R.16:1914, s. 35-37. Wobec tak dużego zaangażowania w troskę o zbawienie duszy już za życia rozporządzenie testamentowe Piotra Salomona jest tylko „skromnym” dopełnieniem dzieła.

jednego testatora sumy były bardzo zróżnicowane, można jedynie przyjąć, iż statystyczna średnia owych legatów zbliżała się do około 328 florenów węgierskich. Należy też pamiętać, że część legatów stanowiły sumy dzierżawne (oddane na wyderkauf), od których wypłacano roczny dochód, uzależniony od wielu czynników, m.in. wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie owej kwoty czy wysokości stopy procentowej. Do tego dochodziły jeszcze dary materialne w postaci cetnarów ołowiu czy kamieni woskowych oraz trudne do przeliczenia dary w postaci sprzętów liturgicznych (jak kielichy, ornaty) oraz rzeczy osobistych (m.in. srebrne pasy, skórki) i domowych (jak srebrne łyżki). W większości jednak rzeczy materialne przeznaczone były na jałmużnę dla biednych.

A mamy cały szereg takowych zapisów na szeroko pojęte „dzieła miłosierdzia”, „dzieła pobożne”, jałmużny, na które to – obok legatów zapisanych do konkretnych instytucji charytatywnych – dawano również (w mniejszości) pieniądze oraz (w większości) dary materialne. Uczyniło je 26 osób (60,46% spośród wszystkich testatorów) obdarowując łącznie 44 legatami; stanowi to 18,11% w stosunku do legatów skierowanych do instytucji kościelnych i charytatywnych. W przypadku kwot finansowych za l. 1501-1530 na owe „dzieła” zapisano łącznie 608 florenów węgierskich, co ustalałoby średnią roczną ofiarę jałmużny na 20 florenów i 8 groszy; pojedyncze kwoty wahały się jednak od 200 do 2 florenów. W zdecydowanej też większości biednym ludziom zapisywano rzeczy materialne w postaci ubrań czy rzeczy domowych, pieniądze zaś (czasami również ze sprzedaży owych rzeczy) przeznaczano na jedzenie i potrzeby czy po prostu zlecano rozdzielanie pomiędzy potrzebujących. Mamy też jeden legat, gdzie kwotę 10 grzywien (16 florenów), Stanisław Komorek zapisał zarówno na dzieła pobożne i jałmużny, jak i przeznaczzył na kąpiel dla biednych oraz na posiłki i na rozdanie<sup>34</sup>.

Do wspomnianej grupy, w zakresie jałmużny i dzieł miłosierdzia, zaliczyć także należy – pojedynczy w przebadanym materiale źródłowym – zapis przeznaczony „zum Wege zum Stege”<sup>35</sup>. Na ów cel Jost Schiling, brat

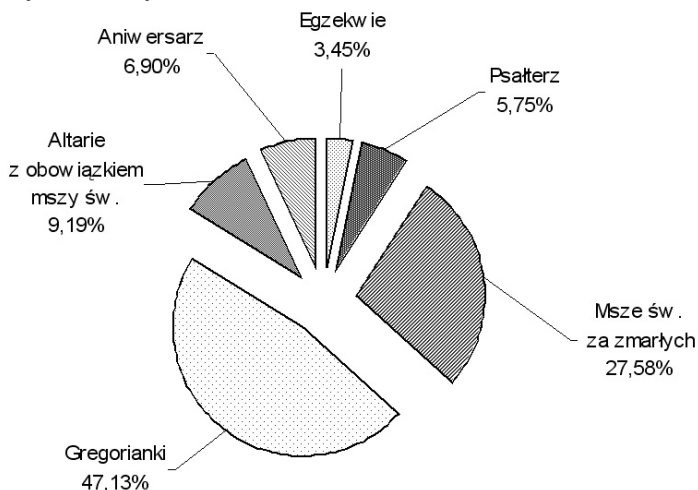
<sup>34</sup> APKr, *Liber testamentorum*, rkps 772, s. 231.

<sup>35</sup> Legaty z takim przeznaczeniem wciąż jeszcze nie doczekały się swojego wyjaśnienia i analizy przeprowadzonej na gruncie polskim. Tymczasem już m.in. Anneliese Mark (w: *Religiöses und karitatives Verhalten der Wiener Bürger im Spiegel Ihrer Testamente (1400 bis 1420)*. Innsbruck 1976, s. 205-211) rozważała owe zapisy, jako „zum Strassen- und Brückenbau“, mieszczące się w zakresie szeroko pojętych zapisów „na dzieła pobożne”. Wcześniej za ich komentarzem „als Seelgerät” opowiedział się Joachim Prochno, natomiast Gerhard Jaritz zdefiniował je w zakresie dzieł „die Allgemeinheit” – J. P r o c h n o, *Strassen- und Brückenbau als Seelgerät im spätem Mittelalter, insbesondere in der Oberlausitz*. „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte”. R. 32:1939, s. 40; G. J a r i t z, *Die Realienkundliche Aussage der Sogenannten „Wiener Testamentsbücher“*. W: *Das Leben in der Staat des Spätmittelalters*. [Hrsg.] H. K ü h n e l. Wien 1977, s. 189. Również autorka niniejszego artykułu zaliczyła je do

Mikołaja, Jana i Fryderyka Schilingów, zapisał w roku 1513 aż 100 grzywien (160 florenów)<sup>36</sup>.

Osobną grupę legatów stanowią kwoty pieniężne ukierunkowane na modlitwy, ciągle – sprawowane raz-dwa razy w tygodniu (ministeria z obowiązkiem mszy świętych), rocznicowe Msze święte (aniwersarz) czy okazjnie odprawiane przy grobie (egzekwie, psalter) oraz osobne Msze święte za zmarłych (pojedyncze bądź trzydziestodniowe – tzw. gregorianki)<sup>37</sup>.

### Wykres 5. Procentowe zestawienie liczby legatów przeznaczonych na modlitwy za zmarłych



Łącznie aż 29 testatorów (67,44%) zapragnęło zabezpieczyć sobie sprawowanie modlitw w intencji zbawienia ich duszy po śmierci. Pod względem liczby zamówionych Mszy świętych na pierwszym miejscu znalazły się żałobne msze święte gregoriańskie (30-dniowe), których zlecono aż 41 (47,13%); tutaj też można wskazać „stałą opłatę” w wysokości 1-2 florenów. Drugie w kolejności uplasowały się pojedyncze msze święte za zmarłych (24; 27,58%), odprawiane bezpośrednio po śmierci, związane również z egzekwiami (3; 3,45%) i odmówieniem psalterza (5; 5,57%). Natomiast cotygodniowe

tzw. „Seelengeräte”, dzieł w ramach aktów miłosierdzia, za które to ofiarodawca mógł uzyskać odpust dla duszy – E. Piwoarczyk, *Legaty testamentowe...*, s. 243-246, 375-377.

<sup>36</sup> APKr, *Liber testamentorum*, rkps 772, s. 201.

<sup>37</sup> Modlitwom za zmarłych „zamówionych” w XV-wiecznych testamentach poświęcony został osobny rozdział w: E. Piwoarczyk, *Legaty testamentowe...*, s. 277-299.

modlitwy zapewniały ustanowione altarie z obowiązkiem odprawiania mszy świętych w konkretne dni tygodnia (ministeria). Erygowano ich 7, z łącznym obowiązkiem sprawowania 8 mszy świętych w tygodniu. Osobną grupę stanowiły też modlitwy rocznicowe (aniwersarz) związane z rocznicą śmierci; zobowiązało do nich 6 (13,95%) testatorów.

Modlitwy te, z intencją „za zmarłych” były istotnym świadectwem ówczesnej wiary w pomoc żywych poprzez sprawowanie modlitw Kościoła. Odprawiane jednorazowo przy pochówku (egzekwie), w liczbie 30 (gregorianka) w intencji zmarłego, w rocznicę (aniwersarz) jego śmierci, w konkretne dni tygodnia (altaria), zapewniały nieustające – i prawie wieczne – modlitwy o zbawienie duszy testatora. W szerszym też zakresie angażowały nie tylko bliskich zmarłego, ale również całą wspólnotę uczestniczącą w tych modlitwach za zmarłych. Były zatem bez wątpienia wyrazem donacji *pro anima*, choć i niewątpliwie *pro Deo*. I taki zapewne cel dominował nad omawianymi testamentowymi legatami, wynikającymi częściowo z zewnętrznych czynników (potrzeby kościoła, klasztorów, szpitali), jednakże – w większości – z potrzeb duchowych. Donacje testamentowe stanowiły bowiem całkowicie dobrowolny gest ofiarodawców, będąc przejawem troski o życie wieczne czynionym dla zbawienia duszy, swoistymi „Seelengeräte” (narzędziami prowadzącymi do zbawienia duszy) – jak zaznaczali sami testatorzy. Niejednokrotnie też owe donacje były dopełnieniem dzieł pobożnych realizowanych/zrealizowanych – w mniejszym bądź większym stopniu – jeszcze za życia testatora. Tutaj zaś potwierdzały jego pobożność na wypadek/w obliczu śmierci, poczynszy od rozbudowanej testamentowej inwokacji (zawierającej również chrześcijańskie wyznanie wiary) poprzez dyspozycję co do duszy (oddawanej Bogu) i ciała (pochowanego po chrześcijańsku) po dyspozycje majątkowe uczynione „na dzieła pobożne” (w których przeważały legaty przeznaczone do zespołów klasztornych), inspirowane troską o zapewnienie zbawienia i wiecznego szczęścia dla duszy zmarłego testatora.

**Aneks. Lista osób, które w l. 1501-1530 uczyniły w testamencie pobożny legat**

L.p.	Testator	Profesja/ Funkcja	Data	Język	Źródło <sup>38</sup>
1.	Agnieszka Croplina [Kroplina]	karczmarka	29 VIII 1521	łacina	T 779, s. 37
			1527	łacina	LT 772, s. 224-225
2.	Agnieszka Gleywiczin [Gleiwicz]		28 X 1501	łacina	LT 772, s. 171-172
3.	Anna Kletnerynne [Kletner]		16 X 1511	niemiecki	LT 772, s. 184-185
4.	Anna, córka Marcinkowej Czeisslanta		28 XII 1515	łacina	T 779, s. 17-18
5.	Barbara Schindelynne, żona Ulricha Schindel		20 VI 1501	niemiecki	LT 772, s. 167-168
6.	Barbara, wdowa po Janie Haller	wdowa po rajcy	26 II 1528	niemiecki	LT 773, s. 4-6
7.	Barbara Longhonestin, żona Langa	żona rajcy	4 XI 1515	niemiecki	LT 773, s. 8-10
8.	Dorota Lethawsky		15 III 1514	niemiecki	LT 772, s. 204-205
9.	Dorota Suchaiurkowa		11 III 1519	niemiecki	LT 773, s. 31-34
10.	Elżbieta Ilkusska [Olkuska]		25 VI 1511	łacina	LT 772, s. 182
11.	Erazm Bethman	ławnik	24 XII 1513	niemiecki	LT 772, s. 189-193
12.	Hieronim Wasserbrot	mieszczanin lwowski, doktor medycyny, lekarz kra- kowski	15 X 1520	łacina	T 779, s. 31-33
13.	Jan Dobrzyński	wytwórca ostróg	7 X 1526	łacina	LT 772, s. 221-222

<sup>38</sup> Wszystkie dokumenty pochodzą z Archiwum Państwowego w Krakowie. Znajdują się w księgach: *Liber testamentorum* (cyt.: LT), rkps 772 i 773 oraz zbiorze akt: *Testamenta* (cyt.: T), rkps 779.

L.p.	Testator	Profesja/ Funkcja	Data	Język	Źródło <sup>38</sup>
14.	Jan Pech	zarządca u Jerzego Turzo	13 X 1511	niemiecki	LT 772, s. 183-184
15.	Jan Pieschek		12 X 1514	łacina	LT 772, s. 206
16.	Jan	rzeźnik	19 VII 1530	łacina	LT 772, s. 238-239
17.	Jan Estreicher		20 IX 1508	łacina	LT 772, s. 188
18.	Jan Szwarc		18 VIII 1516	niemiecki	LT 772, s. 210
19.	Jan z Reguł	sztuk wy- zwolonych i medycyny doktor, rajca	1 XII 1512	łacina	LT 772, s. 185-187
20.	Jodok (Jobst) Schiling [Schilling], brat Mikołaja, Jana i Fryderyka	brat rajcy	11 V 1513	niemiecki	LT 772, s. 200-203
21.	Jorg Blöe		31 I 1516	niemiecki	LT 773, s. 1-3
22.	Kacper Ber	rajca	30 XII 1522	niemiecki	LT 773, s. 11-15
23.	Katarzyna Künathkowa		29 I 1502	niemiecki	T 779, s. 12
24.	Katarzyna Schwarczynne, żona Adama Szwarca	żona rajcy	16 V 1513	łacina	LT 772, s. 199
24.	Machna (Małgorzata)	księżna zatorska	4 I 1508	łacina	LT 772, s. 175-177
25.	Małgorzata Czipserynne, żona 1. Mikołaja Zalcza, 2. Stanisława Czipsera, 3. Jana Łowicza		1 V 1501	łacina	LT 772, s. 165-166
27.	Marcin Phillipp	piekarz	17 III 1521	niemiecki	LT 772, s. 216
28.	Mateusz Legler		1 IX 1508	łacina	LT 773, s. 16-17
29.	Michał Biały Dusszka		19 IX 1516	łacina	LT 772, s. 211
30.	Michał Czech	karczmarz	30 X 1527	łacina	LT 772, s. 223
31.	Michał Meydel zwany Spiess	rajca	13 VII 1526	niemiecki	T 779, s. 39-45

L.p.	Testator	Profesja/ Funkcja	Data	Język	Źródło <sup>38</sup>
32.	Mikołaj Czikowski	magister, kasztelan sądecki, burgrabia krakowski	6 VIII 1529	łacina	LT 772, s. 233-238
33.	Mikołaj Stael, syn Klary Stael		1524	niemiecki	LT 773, s. 36-38
34.	Mikołaj Zathorski		22 I 1520	łacina	T 779, s. 23-25
35.	P.K. [Paweł Kaufman?]	rajca	1528(?)	niemiecki	T 779, s. 9-10
36.	Piotr Salomon	rajca	10 XI 1515	łacina	LT 772, s. 207-208
37.	Stanisław Beck	rajca	11 I 1513	niemiecki	LT 772, s. 194-196
38.	Stanisław Oppler	magister, altarysta	5 IX 1528	łacina	LT 772, s. 229-230
39.	Stanisław Comoreck [Komorek]		1 IV 1529	łacina	LT 772, s. 231-232
40.	Tomasz	dzwon- nik, sługa miejski	10 VIII 1521	łacina	LT 772, s. 217
41.	Wawrzyniec	chirurg królewski	4 VIII 1509	niemiecki	LT 773, s. 6-8
42.	Wincenty Colerus	magister sztuk wy- zwolonych, lekarz	1528	łacina	T 779, s. 57-69
43.	Wincenty Czech		20 II 1528	łacina	LT 772, s. 226-228

### FRÖMMIGKEIT DER KRAKAUER BÜRGER IM LICHTE IHRER TESTAMENTARISCHEN LEGATE AUS DEN JAHREN 1501-1530 ZUSAMMENFASSUNG

Der obige Artikel ist ein Versuch, die Frömmigkeit der Krakauer Bürger in Anlehnung an ihre testamentarischen Legate aus den Jahren 1501-1530 näher zu betrachten. Sie stammen aus den im Staatsarchiv Krakau befindlichen Akten, zu denen zwei Bücher *Liber testamentorum* (Mskr. 772 und 773) und eine Sammlung loser Akten, *Testamenta* (Mskr. 779) genannt, gehören. Insgesamt wurden dort 71 Testamente von 70 Personen (eine von ihnen machte noch ein zweites Legat) aufgesetzt, von denen



43 Testatoren (61,43%) die Legate *ad pias causas* auf dem Gebiet der Agglomeration Krakau errichtete.

In der Analyse der Verfügungen des letzten Willens (*mortis causa*) wurde auf die in den Testamenten erscheinenden Invokationen und Arengen hingewiesen, weil sie die Frömmigkeit der Testatoren schilderten. Die in den Testamenten angeordneten Legate *ad pias causas*, die Ausdruck der Frömmigkeit der Testatoren waren, wurden gründlich untersucht und aufgelistet. Im untersuchten Material befanden sich 243 Vermächtnisse an Kirchen, Klosterkomplexe wie auch Krankenhäuser und Leprosorien (Krakau, Kazimierz, Kleparz, Stradom, die Vorstädte Wesola und Garbary); darüber hinaus wurden 44 Schenkungen für allgemein betrachtete Werke der Barmherzigkeit und Almosen und eine Schenkung für Renovierung der Wege aufgewiesen. Sie wurden in Aufstellungen in Bezug auf einzelne sakrale und karitative Objekte gezeigt, wobei sich erwies, dass die meisten Legate für Klöster und Klosterkirchen (44,85%) und der größte Gesamtgeldbetrag für Pfarrenkirchen (4699 ungarische Goldgulden; insgesamt 55,9%) bestimmt wurden.

Außer den Schenkungen für einzelne Objekte erscheinen auch Legate für breit angelegte Werke der Barmherzigkeit und Almosen, sowohl in Geldform als auch als Schenkungen von materiellen Dingen; es wurde auch ein Vermächtnis für die Renovierung eines Weges gefunden, das als ein Werk aus dem Bereich der frommen Schenkungen verstanden wird. Nachdem das untersuchte Material in Hinsicht auf den Bestimmungszweck einzelner Legate analysiert und angeordnet worden war, stellte sich heraus, dass verschiedenartige Gebete für Tote am häufigsten (35,8%) auftraten und unter ihnen die „Bestellungen“ der 30 Tage dauernden, so genannten Gregormessen am populärsten (47,13%) waren.

Damit wurde auf eine bisher wenig genutzte Untersuchungsquelle hingewiesen, d.h. die testamentarischen Verfügungen, die – im besprochenen Fall – die Frömmigkeit der Krakauer Bürger an der Schwelle des 16. Jh. zeigen. Als Ausdruck dieser Frömmigkeit galten die für Kirchen, Klosterkomplexe und karitative Objekte bestimmten Schenkungen wie auch die Werke der Barmherzigkeit und Almosen. Im untersuchten Quellenmaterial aus den Jahren 1501-1530 wurde der Anstieg der Anzahl von Legaten für die Werke der Barmherzigkeit im Vergleich zum 16. Jh. sichtbar, obwohl sie immer noch seltener als diejenigen für sakrale Objekte (32,3% im Verhältnis zu 67,7%) waren. Das war schon Ergebnis der Gestaltung des neuen religiösen Bewusstseins, das in den frommen Schenkungen der Krakauer Bürger seinen Ausdruck fand.

*Übersetz von Elżbieta Piwowarczyk*